

Sygn. akt I ACa 692/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **S. Ż. (1) i W. Ż.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Izby Skarbowej w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 25 lutego 2014 r. sygn. akt I C 1678/09

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

SSA Regina Kurek SSA Sławomir Jamróg SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 692/16

UZASADNIENIE

Powodowie S. Ż. (1) i W. Ż. w pozwie z dnia 24 czerwca 2009 r. domagali się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - Dyrektora Izby Skarbowej w K. kwoty 15. 979.717 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 2008 r. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej w majątku powodów przez niezgodne z prawem działania funkcjonariuszy państwowych oraz 1 zł zadośćuczynienia tytułem naprawienia krzywdy wyrządzonej powodom wskutek naruszenia ich dóbr osobistych przez działanie organów podatkowych, tj. Urzędu Skarbowego w S. i Izby Skarbowej w K..

Niezgodne z prawem działanie organów podatkowych polegać miało na wydaniu niezgodnych z prawem dwóch decyzji przez Urząd Skarbowy w S. w dniu 16 września 2004 r. w przedmiocie zabezpieczenia wykonania zaległych zobowiązań podatkowych powodów w podatku dochodowym od osób fizycznych oraz zabezpieczenia wykonania mającego istnieć zobowiązania powoda w podatku od towarów i usług oraz utrzymujących ich decyzji Dyrektora Izby Skarbowej w K.. Na uzasadnienie żądania zadośćuczynienia powodowie wskazali, że bezpodstawne zarzucanie im w decyzjach nierzetelności i oszustw podatkowych w decyzjach przesłanych kontrahentom, naruszyło ich dobra osobiste.

Pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Izby Skarbowej w K., zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości, zarzucając: brak bezprawności działania funkcjonariuszy państwowych (nieistnienie prejudykatu), brak normalnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniami wskazanymi w pozwie jako wywołującymi szkodę a hipotetycznym uszczerbkiem majątkowym powodów (wobec uprzedniej trudnej sytuacji majątkowej przedsiębiorstwa strony powodowej, doręczenie decyzji o zabezpieczeniu jedynie nieznacznej części kontrahentów powoda), brak szkody oraz jej wysokość, a także przedawnienie dochodzonych roszczeń na podstawie art. 442¹ §1 zd.1 k.c.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Podstawą tego rozstrzygnięcia był następujący stan faktyczny:

Powód rozpoczął swoją działalność gospodarczą w 1985 r. Powódka zawodowo pracowała w służbie zdrowia, skupiała się na prowadzeniu domu i wychowaniu dzieci, nie miała żadnej wiedzy dotyczącej prowadzenia firmy, nie była przez męża wprowadzana w tajniki jej funkcjonowania. Powodów obowiązywał ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, dlatego też na wielu dokumentach związanych z przedsiębiorstwem prowadzonym przez powoda powódka figurowała jako współkredytobiorca, małżonkowie solidarnie byli zobowiązani z tytułu zawieranych umów leasingowych. W początkowym okresie powód prowadził typową działalność transportową, zajmując się przewozem towarów zleconych przez inne podmioty. Później przedmiotem prowadzonej przez powoda działalności było obok świadczenia usług transportowych na terenie całego kraju, handel hurtowy i detaliczny opalem z Kopalni (...), sprzedaż wyrobów Cementowni (...), handel materiałami budowlanymi, jak również paliwami. Na terenie bazy powoda firma (...) z Ż. zainstalowała zbiornik na paliwo o pojemności 17 000 l, stanowiący jej własność, nadto powód posiadał własne zbiorniki. Powód dysponował własnym transportem samochodowym, jak również samochodami pochodzącymi z leasingu. Zlecał również wykonanie usług transportowych podwykonawcom. W ramach tej współpracy powód i jego podwykonawcy kompensowali wzajemnie należności za usługi transportowe z wartościami zatankowanego u powoda paliwa, zaś różnicę S. Ż. (1) przelewał na ich konta. Działalność powoda była prowadzona przy wykorzystaniu zabudowanej nieruchomości w Ł. o powierzchni 2,54 ha stanowiącej współwłasność powodów. Od czasu rozpoczęcia działalności gospodarczej przedsiębiorstwo powoda rozwijało się, jednak od 2002 r. zauważalna była pogarszająca się sytuacja finansowa. Pojawiły problemy z terminowym płaceniem należności z tytułu podatku VAT do Urzędu Skarbowego w S.. W związku z opóźnieniem w płatnościach, powód występował do Urzędu Skarbowego o rozłożenie należności na raty, jak również o restrukturyzację zadłużenia. Wnioski składane do Urzędu Skarbowego w S. o rozłożenie należności na raty z dnia 31 sierpnia 2002 r. oraz o wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego zostały rozpatrzone przez urząd dla powoda pozytywnie. W listopadzie 2002 r. u powoda Urząd Skarbowy w S. przeprowadził kontrolę prawidłowości rozliczeń podatku VAT za okres styczeń – wrzesień 2002 r. W czasie przeprowadzenia kontroli, decyzją z dnia 3 stycznia 2003r. dokonano zabezpieczenia zaległości podatkowych powoda wobec Urzędu Skarbowego w S. poprzez zajęcie środków na rachunku bankowym powoda. Powodowie prowadząc działalność gospodarczą w latach 2001-2004 r., użytkowali 9 samochodów tj. ciągników siodłowych, samochodów dostawczych i osobowy oraz 10 naczep w ramach leasingu operacyjnego zawieranego głównie na okres 60 miesięcy z prawem wykupu samochodów i naczep po zakończeniu umowy leasingu. Koszty leasingu i koszty finansowe przedsiębiorstwa w latach 2001-2004 kształtowały się następująco: koszty leasingu za rok 2001 wynosiły 425.243,74 zł, koszty finansowe 154.482,79 zł; za rok 2002 koszty leasingu wynosiły 642.852,51 zł, koszty finansowe wynosiły 96.165,26 zł; za 2003 r. koszty leasingu wynosiły 860.013,85 zł, koszty finansowe wynosiły 167.816,65 zł i za rok 2004 koszty leasingu wynosiły

762.372,43 zł, zaś koszty finansowe 148.947,17 zł. Na przestrzeni tych lat zauważalna była wzrastająca tendencja kosztów z tytułu rat leasingowych. Wniezione opłaty wstępne przez powoda od wszystkich środków transportowych wziętych w leasing w latach 2000-2004 wyniosły 352.660,93 zł, wydatki z tytułu spłaty zobowiązań finansowych w poszczególnych latach kształtowały się zaś następująco: w 2001 r. wyniosły 214.531,88 zł, w 2002 r. 743.911,32 zł, w 2003 r. 1.041.877,00 zł, w 2004 r. 846.902,71 zł, w 2005 r. 122.549,76 zł, w 2006 r. 10.924,86 zł. W 2003 r. wzrósł kurs EURO, w którym powód płacił większość rat leasingowych i w 2003 r. wyniósł 4,71 zł, zaś w 2004 r. w pierwszym półroczu wyniósł 4,54 zł. W 2003 r. przedsiębiorstwo powoda poniosło pierwszą stratę w wysokości 75 tys. złotych; z całokształtu działalności za 2003 r. strata zwiększyła się do wysokości 241,6 tys. zł. Sytuacja finansowa znacznie się pogorszyła w 2004 r., kiedy przedsiębiorstwo poniosło stratę w wysokości 358,3 tys. zł przy jednoczesnym obniżeniu się wielkości sprzedaży z tytułu świadczonych usług oraz ze sprzedaży towarów i materiałów. Majątek obrotowy przedsiębiorstwa od 2002 r. do 2004 r. również malał. W 2002 r. wyniósł 1.868.000 zł, w 2003 r. wyniósł 1.282.800, zaś w 2004 r. 1.017.800 zł. W 2004 r. widoczne było zmniejszenie przychodów z tytułu sprzedaży usług, zarówno w kwartałach, jak też w poszczególnych miesiącach. Przychody ze sprzedaży ogólnie w 2004 r. zmniejszyły się o 53,3% w stosunku do roku 2003, natomiast przychody ze sprzedaży towarów i materiałów zmniejszyły się o 62,1 %. Całkowite przychody działalności w 2004 r. obniżyły się do roku poprzedniego o 54,6%. Powód miał świadomość pogarszającego się stanu firmy. W 2003 r. zaciągnął kredyt w Banku Spółdzielczym w P. na kwotę 420.000 zł. W wyniku pogarszającej się sytuacji płatniczej powód zaprzestał spłacać swoje zobowiązania wobec jednego z głównych podwykonawców, jakim było Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) s.j. J. S.. Powód zlecał spółce (...) przewóz popiołów z elektrowni (...) na składowisko w okolicy K.. Dziennie na zlecenie powoda pracowało od 10- do 15 samochodów spółki, dokonując kilku kursów, a wartość wykonanej pracy wynosiła nie mniej niż 500 000 zł. W trakcie współpracy powód zaprzestał regulować swoje zobowiązania wobec spółki (...), tłumacząc je kłopotami z Urzędem Skarbowym i zablokowaniem konta. Rozliczenie się powoda z firma (...) trwało co najmniej pół roku i nastąpiło poprzez zapłatę przez powoda niewielkich kwot w gotówce oraz przewozem przez samochody powoda na rzecz spółki transportów towarów, za które spółka (...) nie płaćła, a ich wartość odliczała z zadłużenia powoda wobec spółki. Po zaprzestaniu współpracy z większością podwykonawców, w czerwcu lub lipcu 2004 r. powód został przesłuchany w Prokuraturze w K. w sprawie tzw. „mafii paliwowej”. Również w późniejszym okresie powód był przesłuchiwany w tej sprawie. Informacje o przesłuchiwaniu powoda, w związku z tym, że „jest on zamieszany w przestępstwa związane z paliwami” zaczęły funkcjonować w środowisku przedsiębiorców zajmujących się transportem i usługami przewozowymi. Dotarły one również do P.P.H.U. (...) sp. z o.o. w M.. Wystąpiły w tym czasie po stronie powoda problemy z podstawianiem samochodów celem wykonania zleceń spółki, co spowodowało podjęcie decyzji przez kierownictwo spółki (...) o zakończeniu współpracy ze S. Ż. (1). We wrześniu 2004 r. Urząd Skarbowy w S. przeprowadził kontrolę działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda w zakresie rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania za 2003 r. oraz w zakresie prawidłowości rozliczenia podatku od towarów i usług za 2003 r. W toku kontroli w dniu 16 września 2004 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w S. wydał dwie decyzje. Decyzją nr (...) zabezpieczono wykonanie zobowiązania podatkowego w podatku od towarów i usług za miesiąc styczeń, luty, marzec, listopad i grudzień 2003 r. na kwotę należności głównej 81 773 zł oraz kwotę odsetek w wysokości 16 084,20 zł. Jako przedmiot zabezpieczenia wskazano należności przysługujące powodowi od jego kontrahentów, tj.: E. sp. z o.o w M., (...) M. R. z siedzibą w K., Przedsiębiorstwu Handlowo-Usługowemu (...) Sp. Jawna J. S. w K., (...) C. Zakład (...) z siedzibą w W., (...) Krajowa i (...) z Z., Centrum (...) M. C. z siedzibą w Z., Towarzystwo (...) z M., PHU (...) z siedzibą w W., Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w P.. Druga decyzja nr (...), skierowana również do powódki dotyczyła zabezpieczenia wykonania zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2003 r. na kwotę 92 900 zł należności głównej i 5 044,90 zł odsetek. Jako przedmiot zabezpieczenia wskazano należności przysługujące powodowi za świadczone usługi i sprzedane towary od tych samych kontrahentów, co w decyzji nr (...). Obie decyzje zostały doręczone powodom oraz przedsiębiorcom, u których należności powodów zostały zabezpieczone. Powód decyzje zaskarżył. Decyzją z dnia 14 stycznia 2005 r. nr (...) Dyrektor Izby Skarbowej w K. utrzymał w mocy decyzję Naczelnika Urzędu Skarbowego o zabezpieczeniu wykonania zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2003 r., a decyzją nr (...), wydaną w tym samym dniu utrzymał w mocy decyzję Naczelnika Urzędu Skarbowego o zabezpieczeniu wykonania zobowiązania podatkowego w podatku od towarów i usług. Powyższe decyzje Dyrektora Izby Skarbowej w K. zostały przez powodów zaskarżone do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K., który wyrokiem z dnia 23 marca 2006 r.

w sprawie I SA/Ke 515/05 uchylił decyzję numer (...) Dyrektora Izby Skarbowej oraz poprzedzając ją decyzję organu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia wykonania zobowiązania podatkowego w podatku dochodowym od osób fizycznych za 2003 r. oraz kwoty odsetek należnych od tego zobowiązania, a wyrokiem wydanym w tym samym dniu w sprawie I SA/Ke 514/05 oddalił skargę powoda na decyzję nr (...) w przedmiocie zabezpieczenia wykonania zobowiązania podatkowego w podatku od towarów i usług. Na przełomie 2004 i 2005 r. z uwagi na zaprzestanie spłat rat leasingowych większość leasingodawców wypowiedziała powodowi umowy leasingowanych środków transportu. Część z nich wypełniła złożone przez powodów weksle, a wobec ich niewykupienia, skierowała pozwy o zapłatę. Łączna kwota należności zasądzonych od powodów wynosiła kwotę 636.862 zł. W dniu 25 lipca 2007 r. powód wystąpił do Sądu Rejonowego w T.z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Postanowieniem z dnia 20 września 2007 r. w sprawie VI GU 10/07 ogłoszono upadłość powoda. Postępowanie z Sądu Rejonowego w T. zostało przekazane do Sądu Rejonowego wK. i postanowieniem Sądu Rejonowego wK. z dnia 31 marca 2008 roku umorzono postępowanie upadłościowe wobec powoda, albowiem majątek masy upadłości nie wystarczał do dalszego prowadzenia postępowania.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy, po dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, podniósł, że powodowie jako zdarzenia wywołujące szkodę wskazywali decyzje Naczelnika Urzędu Skarbowego w S. z dnia 16 września 2004 r. o zabezpieczeniu wykonania zobowiązań podatkowych oraz utrzymujące je w mocy decyzje Dyrektora Izby Skarbowej w K.. Żądania powodów z uwagi na daty zdarzeń wywołujących szkodę należało rozpatrzeć poprzez pryzmat art. 417¹ §2 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nie stanowiły prejudykatów w rozumieniu ww. przepisu, albowiem w jednym z nich skargę oddalono, na skutek drugiego zaś nie doszło do ponownego rozpoznania sprawy w przedmiocie zabezpieczenia, ani nie wydano orzeczenia umarzającego postępowanie. Sąd Okręgowy podniósł nadto, że powodowie nie wykazali istnienia związku przyczynowego między wydaniem kwestionowanych decyzji a ewentualną szkodą, albowiem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań samego powoda wynika, że przyczyną zakończenia współpracy z nim jego kontrahentów były uprzednie problemy finansowe powoda oraz fakt przesłuchania go w sprawie tzw. „mafii paliwowej”. Zdaniem Sądu Okręgowego, wydane przez organy podatkowe decyzje nie naruszały dóbr osobistych powodów, a tym samym nie dawały podstaw do ubiegania się o przyznanie zadośćuczynienia, nawet w symbolicznej wysokości. Sąd pierwszej instancji podzielił też pogląd strony pozwanej o przedawnieniu roszczeń powodów, stosownie do art. 442¹ k.c., przyjmując jako początek biegu terminu przedawnienia dzień 7 lutego 2005 r., tj. datę sporządzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Wyrok ten zaskarżyli w całości apelacją powodowie, zarzucając: 1) obrazę prawa materialnego - art. 417¹ §2 k.c. przez jego zastosowanie w sprawie, mimo że dla postępowania wynikającego z art. 33 ordynacji podatkowej o zabezpieczeniu nie jest dopuszczalne postępowanie określone przez Sąd jako „właściwe postępowanie”, wskutek czego - przez stwierdzenie o braku prejudykatu w sprawie - w istocie powodowie zostali pozbawieni prawa do rozpoznania ich sprawy przez powołany ustawą sąd, w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji Europejskiej; 2) art. 442 §1 k.c. przez to, że wskazując jako początek biegu terminu przedawnienia dzień 7 lutego 2005 r., to jest dzień wniesienia w sprawie skarg do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K., równocześnie Sąd Okręgowy, powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 247/09 - przywołał zawarty w nim pogląd, o tym, że „ostateczna decyzja nadzorcza (wyrok sądu administracyjnego) jest tym zdarzeniem prawnym, które pozwala na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i wszczęcie odpowiedniego postępowania sądowego lub administracyjnego”, skutkiem czego doszło do niedającej się wytłumaczyć rozbieżności w poglądach prawnych Sądu, bo dla wykazania jednej okoliczności - początku biegu przedawnienia przyjęto inną datę niż data mająca określać normy regulujące podstawę dokonywania rozstrzygnięć w tej samej sprawie; 3) niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności faktycznych wskutek naruszenia przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: a) art. 278 §1 k.p.c. przez zaniechanie postawienia bieglej H. R. pytań, na które uprzednio odpowiadał w swojej opinii biegły K. O. w sytuacji, w której Sąd uznał konieczność wyjaśnienia specjalistycznych kwestii w drodze opinii specjalisty z zakresu rozliczeń księgowych i dla ich wyjaśnienia taki dowód dopuścił; b) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. wskutek nieuwzględnienia opinii bieglego K. O., bo biegły

miał korzystać „z materiałów źródłowych nie załączonych do akt sprawy, np. protokołów kontroli skarbowej nie dołączonych do akt sprawy, wyjaśnień pracowników S. Ż. (1), wyjaśnień samego powoda złożonych poza aktami sprawy”, gdy tymczasem biegły - w zasadniczej części opinii - to jest obliczeniach sprawności przedsiębiorstwa powoda, wskazaniu perspektyw i warunków utrzymania firmy powoda na rynku - nie powołał się na jakiegokolwiek tego rodzaju materiały, a jednocześnie uwzględnienie opinii złożonej do sprawy przez biegłą H. R. uznając ją „za sporządzoną w sposób jasny i rzetelny”, mimo że biegła nie wskazała, na jakim materiale dowodowym oparła swoje obliczenia, ogólnie tylko powołując się na „przedstawione dokumenty” bez ich jakiegokolwiek systematyki, przez co wyniki uzyskane przez biegłą nie dają się skontrolować w stopniu pozwalającym na uznanie ich chociażby za jasne; dokonanie oceny dowodów jedynie częściowo z pominięciem tych fragmentów zeznań świadka W. K. i J. S., w których zeznali oni, że zaniechali kontynuowania współpracy z firmą powoda ostatecznie po tym, gdy otrzymali zawiadomienia o zastosowaniu zabezpieczenia, a ponadto tej części zeznań J. S., gdy twierdzi on, że wyeliminowanie firmy powoda z rynku było dla niego korzystne, bo odpadał mu konkurent w zakresie świadczenia usług, a co wskazuje wprost na to, że przedmiotowa decyzja Urzędu Skarbowego niosła za sobą skutek, o jakim zeznał powód; pominięcie w całości zeznań świadka W. S., w których wśród przyczyn zakończenia współpracy z firmą powoda - świadek wymienił zablokowanie jego rachunków bankowych, zabranie samochodów oraz wskazał, że gdyby nie ta sytuacja, współpracowałby z powodem, a które to zeznanie miało znaczenie dla wykazania następstw rozstrzygnięć pozwanego.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 2 października 2014r. sygn.. akt I ACa 868/14 Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację uznając, że jakkolwiek nie można wykluczyć podstawy odpowiedzialności w związku z uchyleniem decyzji o zabezpieczeniu zobowiązań z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych to jednak nie zostały wykazane pozostałe przesłanki odpowiedzialności szczególnie w aspekcie , że zabezpieczenie było skuteczne do wysokości 5000zł i nie miało ono żadnego wpływu a wypowiedzenie umów kredytowych . Sąd Apelacyjny uznał także , że nawet ewentualna zasadność odszkodowania nie mogła prowadzić do uwzględnienia powództwa , które byłoby przedawnione z uwagi na fakt , że wyrok Sądu Administracyjnego wydano w dniu 23 marca 2006r.

Na skutek skargi kasacyjnej orzeczenie tut. Sądu zostało uchylone w części, oddalającej apelację powodów co do kwoty 15 979 716 zł z odsetkami od tej kwoty od dnia 1 kwietnia 2008 r., oraz w punkcie 2 i sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 lutego 2016r. sygn. akt III CSK 85/15 nie podzielił stanowiska , że doszło do przedawnienia a to wobec braku możliwości rozdzielenia skutków powstałych w wyniku decyzji wydanych w dwóch postępowaniach i braku możliwości oceny trwałości następstw bez uwzględnienia dalszych działań Urzędu Skarbowego w postępowaniu podatkowym. Zdaniem Sądu Najwyższego pozostawienie w obrocie nieuchylonej decyzji dotyczącej zabezpieczenia wykonania zobowiązania podatkowego w podatku od towarów i usług przesunęło moment uzyskania wiedzy o odpowiedzialności Skarbu Państwa do dnia zakończenia postępowania podatkowego decyzją wymiarową lub umorzenia tego postępowania. Także i w przypadku drugiej uchylonej decyzji zasadne było powiązanie momentu uzyskania wiedzy o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody z ustaleniem we właściwym trybie , że podatki się nie należą. Sąd Najwyższy nakazał poczynienie ustaleń w tym przedmiocie jak też dokonanie ustaleń w zakresie powstania szkody, w tym rozważenie skutków w majątku powodów w czasie tj dokonanie oceny czy następstwa te miały charakter powiększenia tej samej szkody czy też stanowiły zespół odrębnych szkód, przy uwzględnieniu , że to dopiero stan zaistnienia szkody a nie jej zagrożenie ma znaczenie dla terminu biegu przedawnienia. Dopiero ocena , że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu mogło prowadzić do rozważań podstaw prawnych odpowiedzialności w kontekście łańcucha przyczynowo -skutkowego.

Ponownie rozpoznając apelację od rozstrzygnięcia o żądaniu zapłaty kwoty 15 979 716zł z odsetkami Sąd Apelacyjny w zasadzie uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego z tą zmianą iż ustalił, że decyzje o zabezpieczeniu nie zostały doręczone kontrahentom powodów. Z rozdzielnika na odpisach decyzji wynika, że decyzje o zabezpieczeniu doręczono tylko S. Ż. (1) oraz W. Ż. (k-18). Przepis art. 89§3 w zw. z art. 164§4 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu

egzekucyjnym w administracji nie daje postawy do doręczenia tytułu zabezpieczenia dłużnikom zajętej wierzytelności a jedynie samemu dłużnikowi o ile nie został wcześniej doręczony. Do kontrahentów natomiast kierowane jest zawiadomienie o zajęciu przysługujących dłużnikowi wierzytelności z wezwaniem aby dłużnicy zajętych wierzytelności nie wypłacali ich dłużnikowi lecz przekazali kwotę organowi egzekucyjnemu. Z akt sprawy wynika, że do kontrahentów (których wierzycielami byli powodowie) skierowano jedynie zawiadomienia o zajęciu (k-19-27), stąd stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, powielone następnie w uzasadnieniu Sądu Najwyższego nie miało oparcia w materiale dowodowym.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że :

Na dzień 30 września 2004r. zobowiązania przeterminowane zobowiązania powoda wynosiły 927696,41 zł z czego ponad 570000 zł to zobowiązania przeterminowane. (opinia biegłego L. O. (1) k-1411).

Obroty powoda spadły jeszcze w 2003r. a więc jeszcze przed wydaniem decyzji z dnia 14 września 2004r. Wg sprawozdań finansowych potwierdzonych przez powoda na dzień 31 grudnia 2003r. wartość zobowiązań firmy powoda przewyższała majątek o 120458,25zł a w następnym roku różnica ta powiększyła się blisko czterokrotnie. W żadnym miesiącu 2004r. przychody powoda nie osiągnęły poziomu z początku 2003r. a wynik sprzedaży w 2005r. był jeszcze gorszy co wynikało z faktu wypowiedziania przez firmy leasingowe umów i odbiorem wyleasingowanych pojazdów. P. nie mogli osiągać korzyści wskazanych w podstawie faktycznej powództwa albowiem nawet przy braku zabezpieczenia wynikającego z obu decyzji z dnia 16 września 2004r. firma powodów nie miała już wówczas możliwości efektywnego kontynuowania transportowej działalności gospodarczej i możliwości spłat rat leasingowych.

/dowód : bilans k-1441,1442, k1444)opinia biegłego L. O. (2) k-1393-1482 , wyjaśnienia biegłego k-1532/.

Zarzuty powodów wskazujące , że raty leasingowe były spłacane nie mają oparcia w rzeczywistym stanie rzeczy. Sąd Apelacyjny bowiem ustalił także, że w dniu 26 maja 2006r. został wydany nakaz zapłaty kwoty 79670,95 zł , z którego wynika wymagalność wierzytelności (...) Sp. z o.o. w W. w kwocie (...),95 w dacie 1 września 2004r. Dług powodów względem (...) S.A. obecnie (...) w kwocie 4623826zł również był wymagalny przed wydaniem decyzji zabezpieczających a powództwo tego ubezpieczyciela wniesione w 2004 r zostało ograniczone częściowo dopiero wobec uzyskania środków ze sprzedaży pojazdów i uzyskania częściowo kwot z ubezpieczenia. Pozwany już wcześniej nie spłacał regularnie rat leasingowych względem tej firmy, co było podstawą wypowiedzenia umowy w październiku 2003r. Wobec spłaty doszło do zawarcia ponownej umowy , która jednak została wypowiedziana ponownie w lipcu 2004r. wobec dalszych zaległości. Należności względem (...) Spółki z o.o. nie były już spłacane w 2003r. Na dzień 30 września 2004r. firma powoda miała przeterminowane zobowiązania na ponad 927000 zł. Powód w procesie wytoczonym przez leasingodawcę tłumaczył wówczas swoje problemy finansowe brakiem zapłaty jego należności przez PPHU (...) . Powód posiadał względem tej firmy wierzytelności wymagalne jeszcze w 2003r, które nie były ściągalne.

/ dowód: Nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. akt II Nc 74/06 k- 114 akt sprawy, nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 listopada 2004r. w sprawie I Nc 520/04 k- 103 ,pismo procesowe z dnia 12 czerwca 2006r. k104 akt sprawy i k 22 akt Sądu Okręgowego w Warszawie II C 840/06, protokół przesłuchania świadka D. G. z dnia 22 maja 2006r. akt Sądu Okręgowego w Warszawie II C 840/06 k-174 tych akt /, oświadczenie o rozwiązaniu umowy z dnia 11 maja 2004r. k-28 akt Sądu Okręgowego w Warszawie II C 2332/06, wypowiedzenie umowy leasingu nr (...) k-93 akt Sądu Okręgowego w Warszawie I C 1816/05, pisma procesowe powodów z dnia 25 maja 2005r. k-36-37 akt Sądu Okręgowego w Warszawie I C 1816/05, protokół przesłuchania S. Ż. (2) z dnia 16 marca 2006r. k111 akt Sądu Okręgowego w Warszawie sygn.. akt I C 1816/05, Opinia biegłego L. O. (2) k-1411/.

Dowody z tych dokumentów są spójne z wnioskami biegłego O. i wskazują na rzeczywiste przyczyny problemów firmy powodów. Niezależnie od dokonania zabezpieczenia wynikającego z decyzji Urzędu Skarbowego z dnia 16 września 2004r. powód nie miał realnej możliwości kontynuowania działalności gospodarczej (k-1434). Nie było potrzeby konfrontowania biegłych. Różne wskaźniki płynności finansowej powoda w poszczególnych opiniach są oczywiście skoro opinia biegłego O. nie uwzględniała wszystkich wymagalnych przeterminowanych zobowiązań powoda a opinia

biegłej R. skutków działań firm leasingowych. Różnice zaś między opiniami co do wskaźników poziomu rentowności firm transportowych w latach 2005r-2008 nie są aż tak istotne, skoro dążenie firm leasingowych do odzyskania wierzytelności leasingowych i tak uniemożliwiało powodom odzyskanie płynności finansowej i kontynuowanie działalności transportowej. Opinia biegłego O. ponadto powoływała się w ramach przychodowości na umowy, które nie mogły generować wysokich przychodów skoro miały one charakter kosztowy. Opinia tego biegłego nie uwzględniała ponadto wszystkich okoliczności związanych z istnieniem zobowiązań wskazanych przez Sąd Apelacyjny w odezwie do biegłego O.. Nie ma więc żadnej podstawy do żądanej przez powoda dodatkowej analizy opinii biegłego co do wzrostu konkurencyjności polskich firm po wejściu do Unii Europejskiej tym bardziej, że nawet sam S. Ż. (1) we wniosku o ogłoszenie upadłości wskazywał na koncentrację usług przez duże firmy (k-116) a jego firma nie mogła rozszerzać działalności wobec utraty samochodów. Teoretyczne więc rozważania powoda o przełomie w 2004r. i wzroście ładunków z uwagi na poszerzenie rynku po wejściu do Unii Europejskiej i dalsze wyjaśnianie tej kwestii przez biegłych nie mają żadnego odniesienia do ówczesnej sytuacji powoda, który w 2004 miał już istotne przeterminowane zadłużenie względem firm leasingowych, których działanie doprowadziło do pozbawienia powodów środków transportów a to właśnie działalność transportowa stanowiła główny przedmiot działalności firmy powodów. Bezprzedmiotowy jest więc także wnioskowany przez powoda dowód z opinii biegłego na zapotrzebowanie popiołów w procesie budowy dróg, skoro nawet gdyby powód chciał odebrać popiół, to już na początku 2015r. miał ograniczone możliwości transportowe wobec wypowiedzenia umów leasingowych. Egzekucja wierzytelności przez firmy leasingowe musiała wpływać na zmniejszenie płynności finansowej i konkurencyjności firmy powodów. Jak zaś wyżej wskazano we wniosku o ogłoszenie upadłości powód uznawał za przyczynę swoich kłopotów właśnie konkurencję dużych firm. Ponadto wskazywał niemożliwość egzekucji wierzytelności od firmy (...). Podnoszona przez powoda w zarzutach do opinii możliwość cesji tej wierzytelności jest czysto teoretyczna. Gdyby taka możliwość rzeczywiście istniała to powód zbyłby ją jeszcze przed wypowiedzeniem umów leasingowych na pokrycie rat. Słusznie więc biegły ocenił, że posiadanie tej wierzytelności nie miało realnego wpływu na sytuację powoda (k-1528). Opinia biegłego O. wskazuje jednoznacznie, że to działania firm leasingowych (które nie były powiązane z zabezpieczeniem dokonany przez Urząd Skarbowy) czyniły niemożliwym rozwój i wzrost konkurencyjności firmy powoda. Nawet więc potwierdzenie polepszenia możliwości rozwojowych firm transportowych czy też firm odbierających odpady nie miało w tym przypadku znaczenia. Nawet gdyby powód chciał wykonywać taką działalność bez własnych środków transportowych to nie miał realnych środków by zapłacić podwykonawcom, którzy zresztą z tej przyczyny zerwali z nim współpracę a także musiałby płacić Elektrowni za popiół albowiem wzrost popytu na odpady spowodował, że wytwórcy odpadów, którzy początkowo płacili za wywóz, zaczęli żądać opłat za odpady. Nawet bowiem z twierdzeń powoda wynika , że elektroodpady spełniające normy stały się pełnowartościowym produktem (k-1588).

Sąd drugiej instancji zważył co następuje:

Trudno przyjąć by wypowiedzenia umów leasingu było wynikiem spadku przychodów zamówień po wrześniu 2004r. na skutek działania organów skarbowych, skoro (...) wypowiedział umowę jeszcze w lipcu 2004r. a (...) wypowiedział umowę nr (...)w sierpniu 2004. a więc jeszcze przed wydaniem kwestionowanych decyzji organów skarbowych. Także w maju 2004r. (...) Sp. z o.o. wypowiedziała umowę leasingu wobec braku zapłaty wierzytelności wymagalnych na początku 2004r., co stanowiło podstawę wydania na rzecz (...) nakazu zapłaty z dnia 25 maja 2006r. (k28,29 38 akt II Nc 74/06). Nakaz ten został utrzymany w mocy. Sam fakt zablokowania konta powoda na skutek zabezpieczenia nie mógł być przyczyną utraty płynności finansowej skoro były tam tylko niewielkie środki. Skuteczność zajęcia wierzytelności również była znikoma. Egzekucja zaś wierzytelności firm leasingowych i tak prowadziła do dalej idących skutków niż zabezpieczenie dokonane przez Urząd Skarbowy. Wynik więc zabezpieczenia dokonanego przez stronę powodową nie mógł mieć istotnego wpływu na ewentualną sytuację finansową firmy powodów. Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 7 marca 2008r. VI Ks 6/07 r wynikało , że powód twierdził w tamtym postępowaniu, że najstarsze wymagalne nie były przez niego spłacone. We wniosku o wszczęcie postępowania restrukturyzacyjnego należności publicznoprawnych z października 2002r. (k-249) powód wskazywał na niski poziom płynności finansowej w związku z zadłużeniem i nieściągalnością. Tym też uzasadniono wydanie pozytywnej dla powoda decyzji, co tylko potwierdza logiczne wnioski opinii biegłego L. O. (2), że przyczyny kłopotów powoda związane były ze spadkiem przychodów w 2003r. , problemami z odzyskaniem wierzytelności a firma powoda nie była przygotowana do

ponoszenia wysokich stałych obciążeń związanych ze spłatą rat leasingowych. Do tego dochodziło jeszcze wzrost kursu euro wskazany w opinii biegłej R. (k-1077). Biegła ta wprawdzie wskazywała, że firma powoda z dużymi trudnościami mogła pod koniec września regulować swoje zobowiązania jednak nawet jej opinia pomija, że zobowiązania te faktycznie nie były regulowane skoro jeszcze przed wrześniem część z firm wypowiedziało umowy leasingowe. Jej zestawienie na koniec 2004r. nie uwzględnia, że część z firm wypowiedziało już umowy i wniosła pozwy o zapłatę. Daty wniesienia pozwów przez firmy leasingowe nie są decydujące lecz podstawa tych pozwów a ta potwierdza, że przychody ze sprzedaży nie mogły pokryć zobowiązań co zresztą ostatecznie potwierdza także biegła R. (k-1041). Działania więc firm leasingowych w pierwszej połowie 2005r. zmierzające do zabezpieczenia, zasądzenia i wyegzekwowania wcześniej wymagalnego obowiązku są konsekwencją sytuacji powoda jeszcze sprzed zabezpieczenia obowiązku podatkowego. Opinia biegłego K. O. zakładała, że przy sprzyjających okolicznościach firma powoda byłaby zdolna do nadrobienia i zakończenia wynikami porównywalnymi jednak i ona wskazywała niewielkie przychody ze sprzedaży w okresie pierwszych czterech miesięcy 2004r. (k-464). Z wrócić jednak trzeba uwagę, że z zeznania podatkowego za 2003r. wynikało, że już wówczas działalność przynosiła mu powodowi straty. Z opinii biegłego O. wynika, że znaczna część zobowiązań powoda była przeterminowana. W świetle zaś wypowiedzenia umów leasingowych i skierowania przez część z leasingodawców roszczeń już w połowie września 2004r. oczywiste było, że powód by spłacić przeterminowane zobowiązania musiał sprzedawać własne środki transportu a po wypowiedzeniu umów leasingowych zwrócić firmom leasingowym ich pojazdy. Sam powód wyjaśniał, że sprzedawał własne samochody po to, aby zapłacić raty za samochody leasingowane (protokół z dnia 16 kwietnia 2010r.). (...) wskazywane w operatach szacunkowych k-694 i nast.) nie mogły być łatwo zbywalne w aspekcie obciążeń hipotecznych zabezpieczających kredyt obrotowy z 2004r. jak i wobec wiarygodności firmy leasingowej wymagalnych przed wrześniem 2004r. (k154-1570), co zresztą ostatecznie stanowiło podstawę do oceny, że majątek nieruchomości nie jest istotny dla postępowania upadłościowego (k124/2). Podnoszone więc przez powoda dane co do wartości tych aktywów nie mogą być więc decydujące dla oceny możliwości szybkiej spłaty zobowiązań leasingodawców. Prognozy dotyczące w kolejnych latach i rozwój firmy oceniany przez biegłą R. (k-1110) oparte były na założeniu posiadania i dalszych zakupów środków transportu i przy założeniu płynności finansowej. Prognozy te jednak nie uwzględniały podjętych już działań procesowych firm leasingowych, które musiały przekładać się na płynność finansową a przede wszystkim na możliwości transportowe. Sam powód bowiem zeznawał, że wszystkie samochody zostały mu zabrane co spowodowało zakończenie działalności transportowej w maju 2005r. Prognozy biegłego O., że strona powodowa mogła od 2006 odrabiać straty (k-473) również opierały się na założeniu, że firma mogła bez przeszkód kontynuować swoją działalność. Biegły jednak nie uwzględnił, że sam powód zeznawał, że zaprzestał działalności wobec utraty środków transportu. Z treści opinii biegłego O. wprost zaś wynikało (k-470), że już od 2005r. firma powoda mogła tylko sporadycznie realizować zlecenia i była skazana na nieuniknioną upadłość (k-470). Skoro restrukturyzacja zobowiązań nie była możliwa wobec działań leasingodawców, które nie były powiązane z działalnością organów skarbowych to należy przyjąć, że utrata płynności finansowej i brak możliwości kontynuowania działalności transportowej nie pozostaje w związku przyczynowo skutkowym z zabezpieczeniem. Nie są w odniesieniu do firmy powoda prawdopodobne prognozy dokonywane na podstawie ogólnych trendów w związku z wejściem do UE. Nie był też możliwy wskazywany przez powodów rozwój możliwości wykorzystania odpadów przemysłowych powołujących teoretyczne opracowania oderwane od sytuacji powoda w 2004 i 2005r. Strata w 2004r. z tytułu działalności gospodarczej (k-243) nie była wynikiem działania Urzędu Skarbowego wskazanego w pozwie. Urząd S. nie odpowiada też za działania leasingodawców, którzy wypowiadali umowy jeszcze przed zajęciem.

Decyzje z dnia 16 września 2014r. i z dnia 14 stycznia 2015r. nie zawierały żadnych danych pozwalających na wzbudzenie przekonania u kontrahentów, że powód jest zamieszany w przestępstwa związane z mafią paliwową. W uzasadnieniu tych decyzji zawarto informacje o wynikach kontroli, wątpliwości co do rzetelności rozliczeń podatkowych i stwierdzenia dotyczące zaliczenia do kosztów działalności faktur dokumentujących fikcyjne transakcje. Decyzja nr (...) została uchylona jednak nie została uchylona decyzja o zabezpieczeniu nr (...) (...) oraz decyzja z dnia 14 stycznia 2005r. PP3-4407-106/04 zawierające identyczną informację. Brak jest formalnego prejudykatu do stwierdzenia niezgodności z prawem decyzji o zabezpieczeniu zobowiązania z tytułu podatku od towarów i usług, jednak wobec wskazań Sądu Najwyższego nie było to przeciwskazaniem do przypisania stronie powodowej odpowiedzialności za szkodę na podstawie art. 417⁽¹⁾§2 k.c. Sąd Najwyższy w ramach wykładni art. 442⁽¹⁾§1

k.c. przy ocenie kwestii przedawnienia powiązał bowiem jako źródło ewentualnej szkody skutki obu postępowań. Wiąże także Sąd Apelacyjny powiązanie przez Sąd Najwyższy oceny bezprawności działania organów skarbowych z ostatecznym wynikiem kontroli w postępowaniu zmierzającym do wydania decyzji wymiarowej a ta ostatecznie uznawała minimalną rozbieżność pomiędzy deklaracją a faktycznym zobowiązaniem tylko za luty 2003r. (o 214zł k-49). Istotne jest jednak, że biegły O. uznał, że powód nie mógł efektywnie kontynuować działalności gospodarczej nawet gdyby obie decyzje nie zostały w ogóle wydane. Konieczność zakończenia działalności gospodarczej przez powoda potwierdza także wniosek opinii biegłej R. w opinii głównej (k1043). Niezależnie jednak od ostatecznego wyniku postępowania podatkowego powód nie wykazał nieprawdziwości danych zawartych w protokołach kontroli urzędu skarbowego, które były podstawą do powstania wątpliwości czy faktury obejmowały rzeczywiste zdarzenia gospodarcze i poddawały w wątpliwość prawidłowość rozliczenia. Wcześniejsze problemy z płatnością podatków uzasadniały wątpliwość co do spełnienia zobowiązania podatkowego. Dyrektor Izby Skarbowej w nieuchylonej decyzji zabezpieczającej podatek od towarów i usług wskazywał na niezakończenie kontroli i upatrywał konieczność weryfikacji stanowiska powoda dopiero w postępowaniu o ustaleniu zobowiązania podatkowego i odwoływał się wyraźnie do zadłużenia a także rozdzielał przesłanki zabezpieczenia od ostatecznego ustalenia zobowiązania (k42). Trudno więc przyjąć zasadność hipotezy powodów, że przy zgodnym z prawem działaniu organów skarbowych decyzja w przedmiocie zabezpieczenia podatku VAT nie zostałaby wydana co i tak wywołałoby zajęcie wierzytelności a jedynie zmniejszyłoby jego zakres.

Przede wszystkim jednak na skutek zawiadomienia o zajęciu do dłużników zajętych wierzytelności mogła dotrzeć jedynie informacja o samym zabezpieczeniu, która mogła stanowić dla potencjalnych kontrahentów jedynie źródło przekonania o zagrożeniu wykonywania przez powodów zobowiązania podatkowego. Takie zaś zagrożenie było faktem obiektywnym. Ponadto jak sam powód zeznawał zajęcie rachunku i ściąganie należności jest normalne jak ktoś prowadzi działalność gospodarczą. Informacja więc o zajęciu rachunku sama w sobie nie powinna wywołać przekonania o nieuczciwości przedsiębiorcy. Świadczenie zresztą zeznawali, że nie stracili zaufania do powoda. Nie mogła natomiast dotrzeć na podstawie zawiadomienia o zajęciu do dłużników zajętych wierzytelności informacja o możliwości uwzględnienia w rozliczeniach powoda tzw. pustych faktur, nie mówiąc już o mieszanu powoda w proceder wystawiania takich faktur, skoro uzasadnienie decyzji o zabezpieczeniu nie było doręczane z zawiadomieniem o zajęciu a dodatkowo uzasadnienie to uznawało jedynie prawdopodobieństwo wadliwego rozliczenia podatkowego. Problemy zaś z płatnością podatków powód miał już wcześniej o czym świadczą dążenia do rozłożenia należności na raty, jak również wniosek o restrukturyzację zadłużenia. Ponadto nawet jeżeli osoby, do których kierowano zawiadomienie o zajęciu, dowiedziały się dopiero z zawiadomienia o zajęciu o problemach powodów z płatnością podatków, to i tak wiedza ta nie mogła być uzyskana przed datą tych zawiadomień tj 22 września 2014r. (k19-27). Obroty zaś powoda spadły wcześniej, wcześniej też kontrahenci zaprzestawali współpracy i wystąpiły problemy ze spłatą rat leasingowych, co spowodowało następnie wypowiedzenie umów i złożenie powództw przez firmy leasingodawcze. Z opinii biegłego O. a także biegłej R. wynika, że niespłacanie zobowiązań miało źródło w wysokich stałych kosztach i zmniejszaniem przychodów a te zmniejszyły się znacznie wcześniej. Ponadto jak twierdził powód w piśmie z dnia 25 maja 2005r. złożonym w sprawie I Nc 718/04 k-37 akt IC 1815/15 niespłacanie rat związane było także z brakiem uzyskania wierzytelności od firmy (...). Logiczna była więc ocena zawarta w opinii biegłego O., że przyczynę utraty płynności finansowej był brak możliwości realizacji zobowiązań w związku ze spadkiem przychodów a następnie wypowiedzeniem umów kredytowych. Zajęcie rachunku było skuteczne jedynie do kwoty 5000zł a zajęcie wierzytelności do kwot 4817,80zł + 37,16zł, stąd samo wykonanie zabezpieczenia nie mogło w sposób istotny wpłynąć na sytuację dużej firmy transportowej powodów. Zeznania więc powódki (k-1167), że ich kłopoty wynikały z braku pieniędzy po zajęciu konta (k-1167) są oczywiście niewiarygodne a dodatkowo sprzeczne z twierdzeniami jej męża, który upatrywał przyczyny w zerwaniu kontraktów na skutek działań Urzędu Skarbowego. Jego zeznania jednak o przyczynach kłopotów również nie są wiarygodne. Sam powód zeznawał, że współpraca ustała po przesłuchaniach w Prokuraturze. Podstawa faktyczna powództwa nie uwzględniała jednak działania organów ścigania i Prokuratury a dodatkowo nie wykazano by działania tych organów były bezprawne. Nawet z zeznań powoda wynika, że problemy z kontrahentami były wcześniejsze niż decyzje. Z zeznań świadków wynika, że zaprzestanie współpracy wynikało albo z nieterminowości transportu albo z brakiem realizowania płatności jeszcze przed zajęciem. Ocena dalszej współpracy z kontrahentami nie mogła więc wiązać się z działaniem organów państwowych lecz samego powoda.

Zaprzestanie usług przez firmę (...) nie mogło być skutkiem zawiadomienia o zajęciu, które według tej firmy dotarło do niej dnia 27 września 2004r., albowiem firma ta wskazywała w odpowiedzi na zajęcie (k-261), że S. Ż. (1) nie wykonuje już usług na rzecz tej firmy. Zajęcie wierzytelności więc nie mogło spowodować uchylenia współpracy, która nie była wówczas kontynuowana. Samo też wydanie decyzji nie mogło być przyczyną uchylenia ewentualnej przyszłej współpracy z tym kontrahentem skoro zajęcie nie dotyczyło środków transportu. Prezes tej firmy świadek W. K. ponadto nie podejrzewał powoda o przestępstwa czy oszustwa lecz wskazywał na problemy z podstawieniem samochodów (k-371). To, że świadek ten łączył później problemy z zajęciem urzędu skarbowego nie jest decydujące skoro obiektywnie problemy transportowe nie wynikały z wydania decyzji. Sam powód twierdził, że samochodami jeszcze we wrześniu 2014r. dysponował. K. nie uznawał powoda za oszusta i wydanie decyzji nie powinno mieć żadnego wpływu na możliwość kontynuowania współpracy. Ograniczenie taboru związane było z podjęciem przez firmy leasingowe czynności egzekucyjnych wobec niespłacania wierzytelności leasingowych. Problemy zaś ze spłatą rat powód miał dużo wcześniej przed zajęciem wierzytelności podatkowych. Samochody ponadto nie były przedmiotem zajęcia Urzędu Skarbowego i obiektywnie powód mógł podstawiać transport do firmy (...). Jeżeli tego nie uczynił to rezygnacja firmy (...) z jego usług na skutek problemów z transportem nie mogła być powiązana z zabezpieczeniem dokonany przez Urząd Skarbowy.

Dowody wskazane w piśmie z dnia 24 października 2017., powołane na okoliczność przyczyn zerwania współpracy były spóźnione skoro potrzeba wykazania tej okoliczności istniała już na etapie wniesienia pozwu a konieczność rozważania daty powstania szkody wynikająca z uzasadnienia orzeczenia Sądu Najwyższego nie oznacza dopuszczalności przeprowadzenia tego odwołu. Z tych względów dowody te pominięto w oparciu o art. 381 k.p.c.

Ocena biegłego O., że utrata możliwości kontynuowania działalności w przyszłości wynikała z zakwestionowania wizerunku rzetelnego przedsiębiorcy pomija, że powód nierzetelnie realizował swoje zobowiązania wcześniej a jego trudności finansowych rozpoczęły się jeszcze w 2003r. i nie miały żadnego związku z zabezpieczeniem. Według twierdzeń powoda zaprzestanie usług transportowych nastąpiło w maju 2005r. (k-317) co jest oczywiste, z uwagi na zwrot samochodów leasingodawcom. Tę okoliczność należy jednak łączyć z wypowiedzeniem umów leasingu i z wniesieniem pozwów przez firmy leasingowe a w konsekwencji z zabezpieczeniem i egzekucją wierzytelności tych podmiotów. Nie zostało zaś wykazane by firmy leasingowe miały wiedzę o zajęciu dokonany przez Urząd Skarbowy. Jak zaś wyżej ustalono wypowiedzanie umów przez firmy leasingowe rozpoczęło się jeszcze przed zajęciem. Skoro zaś powód (jak twierdził przy wysłuchaniu informacyjnym) nie wykonywał już żadnych usług transportowych od maja 2005 mimo, że samochody nie były przedmiotem zajęcia US, to trudno przyjąć by miało na to wpływ zajęcie, które dodatkowo było w zasadzie nieskuteczne. Nie kwestionując twierdzeń świadka W. K., że informacje o osobie zamieszanej w proceder działalności przestępczej w branży transportowej mogą zaszkodzić przy prowadzeniu tej działalności, trzeba jednak też zauważyć, że nawet ten świadek zwracał przede wszystkim uwagę na płynność realizowanie zleceń a z tym powód miał już problemy w 2003r. Powód w okresie zajęcia skarbowego nie współpracował już z firmą (...). Skala zaś zaległości finansowych powoda była bardzo duża (co wynika z opinii biegłego O.) i prognozowany więc przez powoda scenariusz rozwoju w związku z wejściem do Unii i poszerzeniem rynku transportowego jak i ze zwiększonym zapotrzebowaniem na odpady służące do budowy dróg nie mógł się zrealizować wobec utraty środków transportu. Zwykle zaś zasady doświadczenia życiowego wskazują, że to właśnie brak realizowania płatności podwykonawcom oraz sposób wykonywania przewozów odgrywa największą rolę przy podejmowaniu decyzji o dalszej współpracy w działalności transportowej.

Prawidłowo też Sąd Okręgowy ocenił zeznania świadka J. S. albowiem fakt braku terminowej spłaty zobowiązań przez powoda wynika z także z innych powołanych wyżej dowodów. Świadek ten nie uzyskał zresztą informacji o zajęciu rachunków na skutek działania Urzędu Skarbowego lecz od powoda, który zajęciem tylko tłumaczył brak zapłaty na rzecz świadka. Z zeznań tego świadka (k-328/2), na które powołuje się powód także w zarzutach do opinii, wynika przede wszystkim kwestia konieczności dochowania rzetelności w płatnościach. To nie zajęcie wykonania zobowiązania podatkowego decydowało o zakończeniu współpracy, skoro świadek ten zeznawał, że o zakończeniu działalności decydował brak spłaty zobowiązań i bankructwo a jak wyżej wskazano na to nie mogło mieć istotnego wpływu zajęcie. S. wyraźnie zeznał, że zraził się do powoda sposobem wykonania zobowiązania i jego

niewypłacalnością. Zagrożenie niewypłacalnością istniało już przed dokonaniem zajęcia a ograniczone skutki zajęcia dokonanego przez Urząd Skarbowy nie mogły mieć żadnego wpływu na sposób realizowania zapłaty przez powoda za wykonane przez S. przewozy popiołu. Świadek ten ponadto zeznawał, że u powoda była Policja, jednak o tym fakcie dowiedział się już po tym jak powód przestał regulować rachunki. Zeznania kolejnego świadka W. S. (k-381/2, 383) wskazują wprawdzie, że dotarła do niego informacja, że powodowi zajęto konta ale i te zeznania nie mogą być decydujące dla oceny skutków wydanych decyzji i dokonaniem zajęć, skoro z zeznań tych wynika jednocześnie, że świadek nadal uważał powoda za rzetelnego kontrahenta a jego współpraca z powodem trwała jeszcze nawet w 2005 r. Pogłoski o kłopotach powoda z organami podatkowymi nie mogły więc wpłynąć na dalszą współpracę z firmą powodów. Jak zeznał zresztą ten świadek, nie otrzymał on żadnych informacji z Urzędu Skarbowego. Zaprzestanie zaś współpracy tłumaczył zabranieniem środków transportu.

Zajęcie rachunku czy zajęcie wierzytelności miałyby znaczenie, gdyby skutecznie uniemożliwiło prowadzenie działalności gospodarczej. Tymczasem ani zakres zajęcia ani tym bardziej zakres jego skuteczności nie mogły być znaczące dla firmy transportowej. Dalsze środki na zajęty rachunek bankowy nie wpływały (przynajmniej tego nie wykazano) a powód i tak prowadził mimo zajęcia rachunku nadal działalność gospodarczą a zaprzestał jej dopiero po odebraniu samochodów. Dłużnicy zajętych wierzytelności nie przekazali też organom skarbowym środków w sposób istotny wpływający na sytuację finansową powoda. Znaczenie dla sytuacji powoda należy więc przypisać podnoszonej przez świadka S. wiedzy o odebraniu samochodów, co w świetle ustaleń o wypowiedzeniu umów przez firmy leasingowe wskazuje, że to właśnie brak spłat rat leasingowych oraz innych zobowiązań i to jeszcze w okresie sprzed zajęcia był przyczyną kłopotów powoda z terminową realizacją zleceń, który następnie doprowadził do zaprzestania działalności transportowej i upadłości. Uzupełnianie więc postępowania o dodatkowe zeznania tego świadka nie jest potrzebne. Nawet według biegłego K. O. (k-475) wynika, że istniała konieczność wyzbycia się środków trwałych. Sprzedaż na pokrycie przeterminowanych zobowiązań nie mogła dotyczyć środków trwałych w postaci samochodów, które były przedmiotem leasingu a nie były własnością powodów lub były własnością ale jednocześnie przedmiotem zabezpieczenia. Nie była też możliwa szybka sprzedaż nieruchomości z uwagi na obciążenie hipoteką zabezpieczającą spłatę kredytu bankowego. Kwestia ta nie wymaga więc dalszego wyjaśniania. Słusznie biegły O. w odpowiedzi na zarzuty podkreślał (k-1532), że majątek powoda stanowił przedmiot zabezpieczenia. Dysponowanie więc nim przez powoda na pokrycie innych zobowiązań było znikome. Nie wiadomo więc w jaki sposób powód miał wyjść z kryzysu, skoro według biegłego O. poprawa koniunktury miała się rozpocząć dopiero po maju 2004r. Już zaś w drugim kwartale 2004r. powód miał problemy z obsługą płatności o sztywnych terminach, co wynika także z opinii biegłego O. (k-464). To zaś musiało przekładać się na realizację przez niego zleceń i realizację zobowiązań. Mimo więc, że świadkowie ex post łączyli zaprzestanie działalności powoda z działaniem urzędu skarbowego, to jednak jako przyczynę zakończenia współpracy wskazywali nieterminowy sposób wykonywania usług a w wypadku podwykonawców lub sprzedawców brak realizowania płatności. Z analizy zaś przychodów wynikających z opinii wynika, że spadek przychodów był przede wszystkim wynikiem utraty zleceń Elektrowni (...) a te nie mogły mieć związku z dokonanym zajęciem skoro przychody z Elektrowni były tylko w 2003r. (k-1534) i już w I kwartale 2003r sprzedaż się załamała. Stwierdzenie biegłego O., że współpraca firm z powodem uległa zachwianiu i wiązała się z ryzykiem po ujawnieniu we wrześniu 2004r. zajęcia, nie zostało powiązane ani z analizą wpływów ani też z działaniem firm leasingowych. Nie wiadomo w jaki sposób firma powoda miała możliwość odzyskania płynności finansowej skoro nawet według biegłego O. (k-472) firma musiałaby generować przychody na poziomie 30000000zł netto. Takich przychodów powód nie miał szans osiągnąć bez bazy transportowej. Zdolność zaś dalszego kredytowania powoda nie istniała w świetle wskazywanego przez biegłego O. wyniku finansowego oraz w świetle skierowania do powoda roszczeń przez firmy leasingowe.

Słuszny jest zarzut powoda do opinii biegłego O., że umowa z firmą (...) obowiązywała w 2004r. jednak potrzeba uzupełniania opinii byłoby konieczne jedynie wówczas, gdyby wpływy od tego kontrahenta uzyskiwane byłyby w takiej skali, która pozwalałaby na przyjęcie, że kontynuowanie współpracy pozwalało na regulowanie zobowiązań leasingowych. Samo więc powołanie umowy zawartej do 31 grudnia 2004r. (k-1574) nie mogło wpłynąć na zakwestionowanie wniosków opinii tym bardziej, że dalsza współpraca z tą firmą nie była realnie możliwa skoro

umowa wskazywała na załadunek na samochody wykonawcy a powód miał coraz bardziej ograniczone możliwości transportowe i nie mógł odbierać odpadów.

Umowa z firmą PPHU (...) Sp. z o.o. była umową długoterminową na cały rok (k-520) obroty jednak były tylko do sierpnia 2004r. (k-1040). Współpraca została faktycznie zakończona jeszcze przed wydaniem decyzji. Niezależnie od tego współpraca z (...) nie generowała przychodów dla powoda (k-1536).

Przekonujący jest wniosek biegłego O. (k-1412.), że firma powoda kapitałowo nie była przygotowana do wysokich obciążeń wynikających z umów leasingowych. To wysokie obciążenie opłatami leasingowymi wynika zresztą także z opinii biegłej R. a nawet i biegłego O. a rozbieżności kwotowe pomiędzy opiniami biegłego O. i biegłej R. nie są na tyle duże by zmieniały wnioski, że powód nie był w stanie spłacać wymagalnych wierzytelności leasingowych. Koszty te dodatkowo wzrosły na skutek zawarcia nowych umów (k-1039, k-1412). Umowy leasingowe wypowiedziano częściowo 2004r. a częściowo z początkiem 2005r. i leasingodawcy skierowali roszczenia do przymusowej egzekucji, co musiało się przekładać zarówno na możliwość powoda wykonywania działalności, zdolność kredytową i na postrzeganie jego firmy w obrocie. W 2004r. wykazywano w bilansie niedobór środków w działalności i płynność finansowa została zachwiana P. ze sprzedaży nie zabezpieczały pełnego uregulowania zobowiązań powstałych w ciągu trzech kwartałów 2004r. (k1042i k1412) a na to nie mogły mieć wpływu decyzje o zabezpieczeniu. W 2005r. raty spłacano już jedynie Daimler C. (k-1077). Z opinii biegłej R. wynika, że już w 2004r należało ograniczyć działalność (k-1080). Wskazane konsekwencje dla działalności gospodarczej powoda nie mogło być więc wynikiem działania organów skarbowych dokonanych z końcem września 2004r. Sam powód twierdził (k-317), że jego sytuacja byłaby inna gdyby spłacał zobowiązania leasingowe. Z ustaleń zaś wynika, że brak możliwości spłaty i skutki zaprzestania spłat nie był powiązany z zajęciem.

Biegła R. rzeczywiście wprawdzie wskazała, że na przestrzeni 2004 i nawet do połowy 2005r. firma miała jeszcze płynność finansową (wyjaśnienia biegłej R. k-1110). Stwierdzenie to jednak zakładało spłatę z dużymi trudnościami rat leasingowych i nie uwzględniało ani wielkości zobowiązań istniejących w dniu 30 września 2004r. (k-1411) ani też okoliczności, że leasingodawcy zaczęli wypowiadać umowy i przystępować do egzekwowania swych należności. Opinia główna tej biegłej wskazywała natomiast na istotny niedobór środków finansowych (k-1042) co jest spójne z opinią biegłego O..

Właściwie ze wszystkich opinii wynika, że przychody ze sprzedaży nie zabezpieczały pełnego uregulowania zobowiązań i istniały zatory płatnicze. Ustalony przez Sąd Apelacyjny fakt, że już przed wrześniem 2004r. właściciele firm leasingowych rozpoczęli wypowiedzanie umów musiał pogorszyć trudną sytuację powoda. W tym kontekście trudno przyjąć by zajęcie wierzytelności i rachunku bankowego, które było skuteczne jedynie w odniesieniu do niewielkich kwot, załamało działalność gospodarczą powoda. To działanie innych wierzycieli przystępujących już wcześniej oraz także później do egzekwowania swoich wymagalnych należności spowodowało stan uniemożliwiający dalsze prowadzenie działalności transportowej. Przekonujące jest dla Sądu Apelacyjnego stanowisko biegłego O., że większość umów, na które powoływał się powód nie dawała gwarancji stałych długotrwałych i dużych przychodów. Nawet te które miały charakter bezterminowy nie mogły wpłynąć na sytuację powoda skoro jeszcze przed wrześniem 2004r. przychody powoda znacząco zmalały. Powoływanie się w zarzutach na koncesje na odbiór i zagospodarowanie odpadów z Elektrowni zupełnie pomija, że powód zaprzestał współpracy bezpośredniej z Elektrownią jeszcze w 2003r. Nie było żadnej potrzeby analizowania wzrostu przychodowości firmy (...) skoro z zeznań świadka S. wynika, że przewoził on towary w tym popiół z elektrowni na zlecenie powoda, powód jednak przestał płacić co spowodowało zakończenie współpracy. Dodatkowo firma ta przejęła bezpośrednio realizowanie przewozów (które wcześniej wykonywała jako podwykonawca powoda) w tym wywóz popiołu z Elektrowni, oczywiście jest więc, że przychodowość tej firmy gwałtownie wzrosła, co jednak nie będzie miarodajne dla oceny możliwości generowania przez powoda przychodów wobec jego problemów ze spłatą zobowiązań i brakiem środków transportu.

Powyższe oznacza niezasadność zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. i art. 278 §1 k.p.c.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku wydanego w niniejszej sprawie polecił dla oceny przedawnienia zbadać kiedy powód dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Szkada powoda została bardzo szeroko określona. Powód zaliczał do szkody niespłacone zobowiązania leasingowe wobec wypowiedzenia umów kredytowych, wartości utraconych samochodów, zwiększenia pasywów na skutek pozwów leasingodawców, wartość niespłaconego kredytu (wraz z odsetkami) w Banku Spółdzielczym w P. oraz nie osiągnięte zarobki przez powoda za okres od września 2004r. do maja 2009r. tj. do zakończenia kontroli podatkowej w przedsiębiorstwie powoda) a także zarobki jakie S. Ż. (1) uzyskiwałby do osiągnięcia wieku emerytalnego. Trudno rozdzielić szkody w postaci braku możliwości spłat rat leasingowych i utraty samochodów względem utraty korzyści wynikających z braku możliwości transportowych. Należy więc świadomość szkody wskazanej w pozwie wiązać z brakiem możliwości odzyskania samochodów i świadomość trwałego dalszego prowadzenia działalności z którą powód wiązał możliwość generowania przychodów i zabezpieczenia na starość. Powód miał świadomość braku możliwości prowadzenia działalności transportowej w 2005r. kiedy faktycznie zaprzestał tej działalności. Treść skargi z dnia 7 lutego 2005r. wskazuje jednak, że nie uznawał on jeszcze wówczas trwałości tego stanu, skoro informował tylko o ewentualności upadłości a działalność gospodarczą jeszcze prowadził na bazie nieruchomości. Dopiero więc kiedy powód miał już świadomość braku możliwości uratowania firmy to wówczas powstała wiedza o szkodzie określonej w pozwie. Tę świadomość powód uzyskał jeszcze przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości z dnia 25 lipca 2007r. albowiem już we wniosku o zwolnienie od kosztów z dnia 2 czerwca 2005r. (k-37 akt I C 1816/05) informował, że firma praktycznie przestała istnieć a całość majątku stanowi przedmiot zobowiązań i firmy leasingowe przejęły środki transportowe. Automatycznie też powód musiał już mieć świadomość braku możliwości uzyskiwania dalszych korzyści, które mógł uzyskać w zasadzie tylko na bazie utraconego majątku firmy. Wówczas też już musiał mieć świadomość braku możliwości opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, wiedział więc już wówczas, że nie otrzyma spodziewanych świadczeń emerytalnych. Dalsze ewentualne utracone przyszłe korzyści są już więc tylko powiększeniem tej samej szkody związanej z brakiem możliwości kontynuowania działalności i utratą majątku na bazie którego była prowadzona działalność gospodarcza.

Świadomość szkody w tym przypadku była więc wcześniejsza od uzyskania wiedzy o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Wiąże bowiem w tej sprawie dokonana przez Sąd Najwyższy wykładnia, iż dopiero dowiedzenie się z decyzji wymiarowych, że działanie funkcjonariuszy stanowiło delikt, decyduje o chwili dowiedzenia się o sprawcy szkody (k-1313). Pełnomocnik powoda w oświadczeniu na rozprawę apelacyjnej przyznał, że orzeczenie administracyjne o umorzeniu postępowania z dnia 23 czerwca 2006 w sprawie wymiaru podatku VAT za styczeń, marzec, listopad i grudzień oraz decyzja o ustaleniu zobowiązania podatkowego podatku VAT za luty 2003r zostały doręczone powodowi pocztą. Pełnomocnik powodów dodatkowo wskazał, że uprawniony odbierał korespondencję awizowaną w ostatnim dniu. Dowodów z dokumentów doręczenia decyzji wymiarowych nie przedstawiono. Z obu decyzji /postanowienia/ o umorzeniu postępowania w przedmiocie podatku od towarów i usług i wymiaru podatku z dnia 23 czerwca 2006r. (k-46 i 48) wynika, że kierowano je do przedstawicieli powoda a załączniki pozwu wskazują, że do doręczenia faktycznie doszło. Nawet zakładając wysłanie decyzji z dnia 23 czerwca 2006r pocztą już w dacie wydania tych decyzji to i tak doręczenie nie mogło nastąpić przed 24 czerwca 2006r. Przy niezakwestionowanym twierdzeniu, że powód (jego przedstawiciel) czekał do ostatniego dnia na odbiór przesyłki istnieje podstawa do przyjęcia domniemania faktycznego, że do tego doręczenia musiało dojść w dniu 14 lipca 2006r. Decyzja nr (...) (k-279) o umorzeniu postępowania w przedmiocie zobowiązania z tytułu podatku dochodowego została wydana jeszcze później tj dnia 9 kwietnia 2009r. a więc jeszcze później mogła być doręczona. Z wykładni Sądu Najwyższego wynika, że to właśnie ta data doręczenia determinuje świadomość o sprawcy szkody wyżej opisanej. Termin trzyletni przedawnienia nie mógł więc upłynąć przed wniesieniem pozwu w dniu 24 czerwca 2009 r. Zasadny jest więc zarzut naruszenia art. 442¹§1 k.c.

Nie można jednak przyjąć, że doszło do wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na art. 417¹§2 k.c. . Mimo wykazania, że decyzja Naczelnika Urzędu Skarbowego i decyzja Dyrektora Izby Skarbowej w przedmiocie zabezpieczenia zobowiązania z tytułu podatku dochodowego za 2003r. zostały uchylone i mimo wykazania, że zobowiązanie z tytułu podatku od towarów i usług (które stanowiło przedmiot zabezpieczenia

nieuchyloną decyzją nr nr (...)) ostatecznie zostało w przeważającej części umorzone to i tak nie można przyjąć, że wykazany został adekwatny związek przyczynowo- skutkowy o jakim mowa w art. 361§1 k.c. pomiędzy szkodą a zabezpieczeniem dokonany przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w S.. Stanowisko Sądu pierwszej instancji w tym zakresie było w pełni prawidłowe. Jak bowiem wyżej wskazano nawet gdyby żadna z decyzji nie została wydana (choć trudno przyjąć by nie istniały podstawy do zabezpieczenia podatku od towarów i usług), to i tak sytuacja gospodarcza firmy powoda nie byłaby inna i powód nie mógł uniknąć upadłości. Jego sytuacja jest bowiem konsekwencją spadku przychodów w 2003r., wysokich stałych kosztów obsługi umów leasingowych i następnie wypowiedzenia tych umów przez leasingodawców wobec przeterminowanych zobowiązań. To wpłynęło na wyprzedaż własnego transportu i konieczność zwrotu środków transportowych firmom wypowiadającym umowy i musiało wywołać wyprzedaż i zwrot środków transportu o jakiej zeznał powód. Zaprzestanie wykonywania działalności transportowej w połowie 2005r. a w dalszej konsekwencji upadłość nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowo- skutkowym z dokonany zabezpieczeniem. Powództwo więc zostało zasadnie oddalone w całości.

Zakres uchylenia wynikający z wyroku Sądu Najwyższego wskazuje , że oddalenie powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę jest prawomocne. Jak zaś wyżej wskazano ani fakt wydania tych decyzji i prowadzenia postępowania zabezpieczającego nie mógł stanowić przyczyny kłopotów gospodarczych powoda. Ponadto stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu decyzji nie mogły nawet dotrzeć do kontrahentów powodów. Uwzględniając jednak, że naruszenie dóbr osobistych może czasem przekładać się na sposób prowadzenia działalności przez osobę dotkniętą takim naruszeniem a w konsekwencji wpłynąć na powstanie lub utrwalenie szkody majątkowej, Sąd Apelacyjny uznaje potrzebę odniesienia się także do tej kwestii .

Podkreślić, że powód nie wykazał wadliwości wyniku kontroli skarbowej a nieuchylenie decyzji o zabezpieczeniu podatku od towarów i usług nie daje podstawy do uznania, że nie istniały jakiegokolwiek podstawy do poddania w wątpliwość prawidłowości rozliczeń podatkowych. Przede wszystkim jednak nie wskazano tam, że powód działał w mafii paliwowej a jedynie, że wynik kontroli podatkowej wskazuje na uwzględnienie w rozliczeniu faktur , które nie odzwierciedlają rzeczywistego zdarzenia gospodarczego. Takie zaś stwierdzenie samo w sobie nie łączy się nawet z zarzutem nieuczciwości podatnika, który czasem może nawet nie mieć świadomości, że rozliczenia dokonał w oparciu o tzw. „pustą fakturą” a tym bardziej nie łączy się z zarzutem przestępczej działalności co najwyżej z koniecznością korekty zobowiązania i z naliczeniem podatku. Nawet jeżeli stwierdzenie o posłużeniu się w rozliczeniach pustymi fakturami jest nieprawdziwe to w powszechnym odczuciu nie stanowi ingerencji w dobra osobiste. Subiektywne przekonanie powodów o doznanej krzywdzie wynikającej z naruszenia w uch mniemaniu dobrego imienia, dobrej sławy nie ma charakteru decydującego albowiem kryteriami stwierdzenia naruszeń powinny być oceny wynikające z istniejącej świadomości społecznej i prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, oraz odwołanie do typowej reakcji społecznej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00, OSNC 2003, Nr 9, poz. 121; z dnia z 5 kwietnia 2002 r., II CKN 953/00, niepubl.; z dnia 29 października 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr B i z dnia 18 lipca 2014 r. IV CSK 716/13 LEX nr 1521322). Te zaś nie wskazują na naruszenie dobra powoda. W konsekwencji nie można przyjąć by stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu decyzji miały jakiegokolwiek wpływ na możliwość dalszego prowadzenia działalności gospodarczej powodów, szczególnie, że powódka (jak zeznała) nawet nie zapoznała się z decyzjami .

Apelację więc kwestionującą oddalenie powództwa co do żądania odszkodowania należało oddalić o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono (przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku sprawy i nakładu pracy pełnomocnika) na podstawie art. 98§1 i 3k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. przy zastosowaniu § 2 , §6 pkt 7 , § 13 ust.1 pkt. 2i §13 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.). Nie było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. albowiem powód podejmując decyzję o wniesieniu środka odwoławczego

przy świadomości motywów Sądu Okręgowego oceniającego także kwestie związku przyczynowo – skutkowego podjął ryzyko konieczności pokrycia związanych z tym kosztów.

SSA Regina Kurek SSA Sławomir Jamróg SSA Grzegorz Krężolek